

Sygnatura akt I C 33/15

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Wrocław, dnia 10 listopada 2015 r.

Sąd Okręgowy we Wrocławiu I Wydział Cywilny w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Sławomir Urbaniak

Protokolant: Aneta Zajączkowska

po rozpoznaniu w dniu 27 października 2015 r. we Wrocławiu

sprawy z powództwa J. M.

przeciwko E. D.

przy udziale interwenienta ubocznego Spółdzielni Mieszkaniowej (...)we W.

o zapłatę

I oddała powództwo;

II nie obciąża powódki obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanego oraz interwenienta ubocznego.

Sygn. akt I C 33/15

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 6 października 2014 r. powódka, J. M., domagała się zasądzenia od pozwanego E. D. kwoty 200.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami. Na powyższą kwotę składały się: 100.000 zł tytułem zadośćuczynienia na rzecz powódki, 50.000 zł tytułem odszkodowania na rzecz powódki oraz 50.000 zł na rzecz (...) (...) położonego przy ul. (...)w O..

W uzasadnieniu żądania pozwu powódka podniosła, że pozwany jest „osobą prawną”, „prawnie materialnie i finansowo odpowiedzialną zgodnie z ustawą z dnia 20.11.2011 r. o finansowej odpowiedzialności urzędnika za jego błędy”. J. M. wskazała, że pozwany pomógł ją o czynszowy dług wobec Spółdzielni oraz skierował wobec niej sprawę do Sądu (o zapłatę). Powódka podała, że powództwo pozwanego zostało oddalone wyrokiem Sądu Okręgowego we Wrocławiu. Pomimo tego, jak podaje powódka, pozwany nadal ją poniża i pomawia o istnienie długu wobec spółdzielni. Zdaniem J. M., pozwany uniemożliwił powódce startowanie w wyborach do Rady Nadzorczej Spółdzielni, czym naraził ją na straty finansowe, a także na skutek jego działania powódka utraciła zaufanie i szacunek, jakim się cieszyła. Zdaniem powódki powyższe działania E. D. godzą w jej godność.

W odpowiedzi na pozew pozwany, E. D., reprezentowany przez profesjonalnego pełnomocnika, wniósł o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego kosztów postępowania oraz kosztów zastępstwa procesowego.

Argumentując swoje stanowisko pozwany podniósł zarzut niewłaściwego oznaczenia strony pozwanej – jego zdaniem, na podstawie treści pozwu nie można ustalić, czy pozwanym jest E. D. jako osoba fizyczna, czy też jako prezes zarządu organu osoby prawnej, jaką jest Spółdzielnia Mieszkaniowa (...)we W.. Pozwany wskazał, że powódka jako podstawę roszczenia wskazuje wyrok Sądu Okręgowego we Wrocławiu z 2.04.2014 r., II Ca 310/14, który został wydany w sprawie między powódką a Spółdzielnią Mieszkaniową, natomiast pozwany nie był stroną tego postępowania. Dalej

pozwany podniósł, że powódka wezwania do zapłaty oparte o powyższy wyrok skierowała do wszystkich członków Zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej. E. D. podał także, iż powódka już od daty powstania Spółdzielni tj. od roku 1994 r. w licznych pismach kierowanych do kolejnych zarządów i rad nadzorczych, a także w pozwach kierowanych o uchylenie uchwał Walnych Zgromadzeń niejednokrotnie atakuje konkretne osoby personalnie, a ataki te – zdaniem pozwanego – noszą znamiona pomówień.

Natomiast z ostrożności procesowej pozwany podał dodatkowo, że powódka nie wskazała jaka szkoda powstała z winy pozwanego, ani też w jaki sposób wyliczyła jej wysokość. Ustosunkowując się do zarzutu powódki, jakoby to z winy pozwanego powódka nie została wybrana do Rady Nadzorczej i utraciła w związku z tym dochody z tytułu wynagrodzenia członków Rady Nadzorczej, pozwany podniósł, że powódka w wyborach tych uzyskała najmniejszą ilość głosów i jej kandydatura „nie przeszła”. E. D. wskazał również, że J. M. nie stosuje się do zasad obowiązujących w spółdzielni przy opłacaniu różnych należności pomimo ciążyącego na niej - jako członku – obowiązku. Nadto pozwany podniósł, że powódka nadal ma zadłużenie wobec Spółdzielni, ponieważ nie uregulowała należności przypadającej na jej lokal z tytułu przekształcenia prawa użytkowania wieczystego w prawo własności w wysokości 724,29 zł.

Pismem z dnia 28 września 2015 r. do sprawy w charakterze interwenienta ubocznego po stronie pozwanego, E. D., przystąpiła Spółdzielnia Mieszkaniowa (...).

E. D. i Spółdzielnia Mieszkaniowa w piśmie datowanym na dzień 27 października 2015 r. domagali się oddalenia powództwa w całości. Pozwany oraz interwenient uboczny wskazali, że powołana przez powódkę podstawa żądania pozwu nie znajduje zastosowania wobec pozwanego, bowiem ustawa z dnia 20.11.2011 r., na którą powódka się powołuje, dotyczy osoby będącej funkcjonariuszem publicznym, nie zaś członków zarządu spółdzielni mieszkaniowych. Następnie podnieśli, że powódka żadnej innej podstawy swojego roszczenia nie wskazała, z kolei żądanie odszkodowawcze skierowane do pozwanego oznaczonego jako osoba fizyczna z imienia i nazwiska ma mieć podstawę – zdaniem J. M. – w pozwaniu jej o zapłatę czynszu najmu. Autorzy pisma wskazali, że nie można uznać za bezprawne działania Spółdzielni, która dochodzi na drodze sądowej należności czynszowych, nadto pozwany E. D. podejmując w tym zakresie czynności w imieniu Spółdzielni działał zgodnie z zasadami prawidłowej reprezentacji. Dalej wskazano, że powódka nie wykazała jakoby to na skutek działań pozwanego nie została wybrana na członka Rady Nadzorczej.

W ocenie pozwanego i Spółdzielni Mieszkaniowej powódka nie wykazała ani szkody, ani jej wysokości, ani też związku przyczynowego między zachowaniem członka zarządu a szkodą.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powódka J. M. jest członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej (...) we W.. Pozwany E. D. w Spółdzielni tej pełni funkcję prezesa zarządu.

(bezsporne)

J. M. w dniu 5 czerwca 2012 r. brała udział w wyborach do Rady Nadzorczej Spółdzielni Mieszkaniowej (...), które odbyły się podczas Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...). Nie została w nich wybrana z uwagi na uzyskanie najmniejszej liczby głosów. Powódka nie brała udziału w wyborach uzupełniających do Rady Nadzorczej, które odbyły się w dniu 27 maja 2014. Wysokość wynagrodzenia członka Rady Nadzorczej rocznie wynosi 3600 zł (stan na 2014 rok).

(dowód: protokół z Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z dnia 5 czerwca 2012 r. k. 65-69, protokół z Walnego Zgromadzenia Członków Spółdzielni Mieszkaniowej (...) z dnia 27 maja 2014 r.)

Na dzień 20 sierpnia 2012 r. w dokumentacji księgowej Spółdzielni prowadzonej dla powódki, J. M., figurował zapis o niedopłacie z tytułu opłat czynszowych w wysokości 1435,81 zł.

(dowód: zestawienie zaległości w opłatach eksploatacyjnych na k. 7 w aktach sprawy VIII C 1363/13)

Spółdzielnia Mieszkaniowa (...), reprezentowana przez zarząd, wytoczyła przeciwko J. M. powództwo o zapłatę kwoty 1409,99 zł tytułem zaległego czynszu. Żądanie pozwu zostało uwzględnione w całości przez Sąd Rejonowy dla Wrocławia – Śródmieścia we Wrocławiu wyrokiem z dnia 12 grudnia 2013 r. sygn. VIII C 1363/13. Na skutek apelacji powódki Sąd Okręgowy we Wrocławiu prawomocnym wyrokiem z dnia 02 kwietnia 2014 r. II Ca 310/14 powództwo Spółdzielni oddalił.

(dowód: odpis wyroku Sądu Okręgowego we Wrocławiu 02 kwietnia 2014 r. II Ca 310/14 k. 6-6v)

Pełnomocnictwo do działania za Spółdzielnię w powyższym postępowaniu dla radcy prawnego udzielił E. D. – prezes zarządu i S. J. - członek zarządu.

(dowód: odpis pełnomocnictwa w aktach sprawy VIII C 1363/13)

Powódka wielokrotnie zarzucała Spółdzielni Mieszkaniowej nierzetelność dokonywania rozliczeń z tytułu opłat eksploatacyjnych i prowadzenie nieprawidłowej gospodarki finansowej.

(dowód: pisma kierowane przez powódkę do Spółdzielni k. 8-15,53-62)

J. M. w dniu 29 maja 2014 r. skierowała również do E. D. - jako prezesa zarządu Spółdzielni, pismo, w którym zarzuca mu jej zniesławienie poprzez wyrażenie opinii na Walnym Zgromadzeniu Członków Spółdzielni, iż nie uiszcza opłat na rzecz Spółdzielni.

(dowód: pismo powódki do pozwanego k. 7)

Ustaień faktycznych w niniejszej sprawie Sąd dokonywał w oparciu o dokumenty: odpis wyroku Sądu Okręgowego z 2 kwietnia 2014 r., pisma kierowane przez powódkę do Spółdzielni oraz jej prezesa, kserokopię protokołu Walnego Zgromadzenia z 5 czerwca 2012 r. i 27 maja 2014 r., dokumenty znajdujące się w aktach sprawy VIII C 1363/13 oraz przesłuchanie stron. Stan faktyczny był w zasadzie bezsporny. Odmienna natomiast była ocena podejmowanych przez Spółdzielnię wobec powódki działań przez każdą ze stron procesu.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie.

J. M. dochodziła w niniejszej sprawie zadośćuczynienia i odszkodowania z tytułu naruszenia jej dóbr osobistych przez pozwanego E. D. jako prezesa organu osoby prawnej. Powódka dowodziła, iż na skutek wytoczenia przeciwko niej przez Spółdzielnię Mieszkaniową (reprezentowaną przez pozwanego) powództwa o zapłatę, pomimo braku posiadania przez nią zadłużeń wobec spółdzielni, została naruszona jej godność osobista, nadto straciła zaufanie i szacunek, jakim się do tej pory cieszyła. Pozwany z kolei wskazywał, że nie jest osobą legitymowaną biernie w niniejszym procesie, ponieważ pozew przeciwko powódce wniosła Spółdzielnia reprezentowana wprawdzie przez zarząd, którego jest członkiem, jednakże nie przez niego osobiście.

W pierwszej kolejności należało wskazać, że zupełnie nietrafiona była podstawa prawna żądania wskazana przez powódkę. J. M. bowiem podstaw ochrony swoich dóbr osobistych, których naruszenia miał się dopuścić jako prezes zarządu Spółdzielni E. D., poszukiwała w ustawie z dnia 20 stycznia 2011 r. o odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy publicznych za rażące naruszenie prawa (Dz.U.2011.34.173). Zgodnie z art. 1 powyższej ustawy, określa ona zasady odpowiedzialności majątkowej funkcjonariuszy publicznych wobec Skarbu Państwa, jednostek samorządu terytorialnego lub innych podmiotów ponoszących odpowiedzialność za szkodę wyrządzoną przy wykonywaniu władzy publicznej, za działania lub zaniechania prowadzące do rażącego naruszenia prawa oraz zasady postępowania w przedmiocie takiej odpowiedzialności. Już z brzmienia zacytowanego wyżej art. 1 powołanej ustawy

wynika, że prezes zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej nie może ponosić odpowiedzialności z tej ustawy (nie jest bowiem funkcjonariuszem publicznym), co więcej nie mogłyby tej odpowiedzialności ponosić wobec powódki.

Rację miał również pełnomocnik pozwanego, gdy twierdził, że podstawą prawną żądania powódki nie może być art. 58 ustawy z dnia 16 września 1982 r. Prawo spółdzielcze. Przepis ten bowiem stanowi, że członek zarządu, rady oraz likwidator odpowiada wobec spółdzielni za szkodę wyrządzoną działaniem lub zaniechaniem sprzecznym z prawem lub postanowieniami statutu spółdzielni, chyba że nie ponosi winy. Powołana regulacja statuuje odpowiedzialność członka zarządu, jednakże po pierwsze wobec spółdzielni, po drugie zaś za szkody w majątku wyrządzone Spółdzielni. Powódka zatem nie jest legitymowaną do pociągnięcia pozwanego do odpowiedzialności z tego tytułu, po wtóre zaś powódka szkody wyrządzonej przez pozwanego dopatruje się w swoim majątku (utrącone rzekomo dochody).

W związku z tym, że Sąd nie jest związany materialnoprawną podstawą powództwa wskazaną przez stronę, sam poszukiwał właściwej podstawy dochodzonego żądania. W ocenie Sądu, należało zatem rozważyć, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki na skutek działania E. D. jako prezesa zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej, polegającego na wytoczeniu przeciwko niej powództwa o zapłatę przez ową Spółdzielnię.

Sąd wskazuje bowiem, iż wbrew twierdzeniom strony pozwanej, E. D. jako członek organu osoby prawnej może ponosić osobistą odpowiedzialność za naruszenie dóbr osobistych członka Spółdzielni. W orzecnictwie prezentowane jest bowiem stanowisko, które Sąd rozpoznający niniejszą sprawę podziela, że działanie w charakterze organu osoby prawnej nie zwalnia osób fizycznych - piastunów organu - od osobistej odpowiedzialności na podstawie art. 24 kc za naruszenie dóbr osobistych innych podmiotów, a osoba działająca jako przedstawiciel instytucji lub przełożony nie jest uprawniona do usprawiedliwiania naruszania dóbr osobistych innej osoby, takich jak cześć czy dobre imię, obowiązkami związanymi z pełnioną funkcją (vide: wyrok SN z dnia 04.11.2011 r. sygn. I CSK 34/11, wyrok SN z dnia 12.10.2007 r. V CSK 249/07). Strona poszukująca ochrony prawnej na podstawie art. 24 kc (w tym wypadku powódka) winna jednak wykazać, zgodnie z ogólną regułą ciężaru dowodu wynikającą z art. 6 kc, że pozwany jako prezes zarządu Spółdzielni naruszył jej konkretne dobro osobiste oraz na czym polega wyrządzona jej szkoda.

Podstawę prawną żądań powódki stanowiły zatem art. 23 i 24 kc. Zgodnie z pierwszym z powołanych przepisów, dobra osobiste człowieka, jak w szczególności zdrowie, wolność, cześć, swoboda sumienia, nazwisko lub pseudonim, wizerunek, tajemnica korespondencji, nietykalność mieszkania, twórczość naukowa, artystyczna, wynalazcza i racjonalizatorska, pozostają pod ochroną prawa cywilnego niezależnie od ochrony przewidzianej w innych przepisach. Przepis art. 24 § 1 kc stanowi zaś, że ten, czyje dobro osobiste zostaje zagrożone cudzym działaniem, może żądać zaniechania tego działania, chyba że nie jest ono bezprawne. W razie dokonanego naruszenia może on także żądać, ażeby osoba, która dopuściła się naruszenia, dopełniła czynności potrzebnych do usunięcia jego skutków, w szczególności ażeby złożyła oświadczenie odpowiedniej treści i w odpowiedniej formie. Na zasadach przewidzianych w kodeksie może on również żądać zadośćuczynienia pieniężnego lub zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej na wskazany cel społeczny. W literaturze i orzecnictwie podkreśla się, że bezprawność winna być traktowana w kategoriach obiektywnej (przedmiotowej) kwalifikacji czynu z punktu widzenia jego zgodności z prawem i zasadami współżycia społecznego. Działaniem bezprawnym jest zatem działanie sprzeczne z normami prawa lub zasadami współżycia społecznego. Natomiast okolicznościami wyłączającymi bezprawność są: działania mające oparcie w przepisach prawa, działania za zgodą pokrzywdzonego oraz w wykonywaniu prawa podmiotowego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 4.06.2003 r., sygn. akt I CKN 480/01, niepubl.), a także w obronie uzasadnionego interesu społecznego. Domagając się majątkowej ochrony dóbr osobistych (art. 448 kc) konieczne jest dodatkowo wykazanie winy sprawcy naruszenia. Przyznanie „odpowiedniej sumy tytułem zadośćuczynienia za doznaną krzywdę” wymaga bowiem, oprócz ustalenia rodzaju dobra, które zostało naruszone, stopnia nasilenia i czasu trwania ujemnych przeżyć psychicznych spowodowanych naruszeniem, także uwzględnienia stopnia winy osoby naruszającej dobra osobiste.

Ciężar dowodu w zakresie wykazania przesłanki istnienia dobra osobistego oraz jego naruszenia ciążył na powódce, bezprawność natomiast objęta jest domniemaniem, dlatego też to pozwany musiał wykazywać, że jego działanie – naruszające konkretne dobro osobiste powódki – nie było bezprawne.

Powódka próbowała w niniejszym postępowaniu dowieść, że doszło do naruszenia jej dóbr osobistych (godności, czci) na skutek wytoczenia przeciwko niej powództwa o zapłatę zaległości czynszowych, których nie miała, pozwany z kolei wykazywał, że pozew wniósł przeciwko powódce nie jako osoba fizyczna ale jako członek organu osoby prawnej - prezes zarządu Spółdzielni Mieszkaniowej (...) oraz, że działanie powyższe nie było bezprawne.

W ocenie Sądu, uwzględniając wskazaną przez J. M. podstawę faktyczną roszczenia oraz zebrany w sprawie materiał dowodowy, należało wskazać, że powódka w żaden sposób nie wykazała, iż na skutek działania pozwanego zostały naruszone jej dobra osobiste, jak również, że działanie pozwanego jako prezesa zarządu spółdzielni było w tym wypadku bezprawne.

W judykaturze przyjmuje się, iż naruszenie czci, godności polega w szczególności na przypisaniu osobie cech lub właściwości, które mogą ją poniżyć w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego dla danego stanowiska, zawodu bądź rodzaju działalności. Ochrona czci człowieka, godności, znajduje normatywną podstawę w art. 47 Konstytucji RP i art. 23 kc. Nie stanowi jednak wartości absolutnej. W praktyce prawo to ulega ograniczeniu z uwagi na interes publiczny lub usprawiedliwiony interes innych osób. Granicą takiej ochrony będzie choćby prawo do sądu, mające swoje źródło w art. 45 Konstytucji, jak również w art. 6 Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności. Stosownie do treści ostatniego z powołanych artykułów, każdy ma prawo do sprawiedliwego i publicznego rozpatrzenia jego sprawy przez niezawisły i bezstronny sąd ustanowiony ustawą przy rozstrzygnięciu o jego prawach i obowiązkach o charakterze cywilnym. Przepis ten, jak również żaden inny przepis ustawodawstwa krajowego nie wymaga, aby prawo lub roszczenie było uzasadnione. Wystarczy, gdy materialnoprawne podstawy roszczenia zostaną wykazane w sposób rozsądny. Dotyczy to także praw i obowiązków podmiotów prywatnych w ich wzajemnych stosunkach.

Przenosząc powyższe rozważania natury ogólnej na grunt niniejszej sprawy należało zauważyć, że powódka jest członkiem Spółdzielni Mieszkaniowej, w której pozwany jest prezesem zarządu. Zgodnie z art. 4 ust. 1 ustawy z dnia 15 grudnia 2000r. o spółdzielniach mieszkaniowych na członkach spółdzielni, którym przysługują spółdzielcze prawa do lokali, ciąży obowiązek uczestniczenia w pokrywaniu kosztów związanych z eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości w częściach przypadających na ich lokale, eksploatacją i utrzymaniem nieruchomości stanowiących mienie spółdzielni poprzez uiszczanie opłat zgodnie z postanowieniami statutu. Jak wynika ze zgromadzonego materiału dowodowego, powódka była wzywana do uiszczania opłat eksploatacyjnych wyliczanych przez księgowość Spółdzielni. Jednakże J. M. kwestionowała sposób wyliczania tych opłat i ich rozliczania. W związku z powyższym w dokumentach Spółdzielni ujawniła się niedopłata z tego tytułu po stronie powódki. Należy wskazać, że nie jest rzeczą Sądu w niniejszym postępowaniu badanie rzetelności rozliczania tychże opłat, jak również ocena prowadzonej przez Spółdzielnię gospodarki finansowej. Sąd ocenia, czy działanie Spółdzielni Mieszkaniowej, reprezentowanej przez zarząd, a zatem m.in. przez pozwanego, która to Spółdzielnia na drodze sądowej dochodziła należnych jej wierzytelności było bezprawne, czy też mieściło się w granicach przysługującego jej prawa podmiotowego.

Uwzględniając zatem, że faktycznie w dokumentach księgowych Spółdzielni widniało saldo z tytułu opłat czynszowych na niekorzyść powódki (niedopłata), należało przyjąć, że Spółdzielnia była uprawniona do dochodzenia tej spornej (bo przecież kwestionowanej przez powódkę) wierzytelności na drodze sądowej. W żadnym wypadku zatem nie można traktować wytoczenia powództwa o zapłatę jako nieuprawnionego i naruszającego dobro osobiste powódki. Nie zmienia tej oceny także fakt, że powódka w tamtym postępowaniu uzyskała korzystne dla niej rozstrzygnięcie. Przy czym podać należy, że nie są znane motywy reformatoryjnego rozstrzygnięcia Sądu Odwoławczego. Niezależnie jednak od powyższego trudno działanie Spółdzielni uznać za naruszające dobra osobiste czy bezprawne. Traktowanie podmiotów występujących z pozwami cywilnymi jako sprawców naruszeń dóbr osobistych osób pozywanych, czyniłoby konstytucyjne prawo do sądu fikcyjnym. Działanie nie jest bezprawne, chociażby zagrażało dobru osobistemu lub nawet je naruszało, gdy jest oparte na obowiązującym przepisie prawa albo stanowi wykonywanie prawa podmiotowego. Subiektywne poczucie krzywdy powódki i jego przekonanie o bezprawności działań strony pozwanej, nie jest wystarczające do uznania słuszności jej racji.

Spółdzielnię reprezentuje zarząd (art. 48 §1 prawa spółdzielczego). Skoro pozwany E. D. jest prezesem zarządu spółdzielni był nie tylko uprawniony, ale i obowiązany do podjęcia w imieniu spółdzielni czynności mających na celu dochodzenie należnych jej wierzytelności. Nadto wskazać trzeba, iż zgodnie ze sposobem reprezentacji ujawnionym w rejestrze przedsiębiorców prowadzonym dla Spółdzielni (...) (nr KRS (...)) oświadczenia woli za spółdzielnię składają dwaj członkowie zarządu lub jeden członek zarządu i pełnomocnik. Jak z kolei wynika z akt sprawy VIII C 1363/13 toczącej się przed Sądem Rejonowym dla Wrocławia - Śródmieścia pełnomocnictwo do działania w imieniu Spółdzielni w zainicjowanym przez nią postępowaniu przeciwko powódce dla radcy prawnego udzielił E. D. jako prezes i S. J. członek zarządu, umocowani na dzień udzielania pełnomocnictwa do reprezentowania Spółdzielni. Z powyższego wynika, że pozwany jako prezes zarządu reprezentujący Spółdzielnię nie naruszył w żaden sposób zasad reprezentacji, trudno nawet uznać, że to z jego inicjatywy powódka została pozwana. J. M. nie wykazała, że działanie prezesa zarządu wobec niej było bezprawne, a wytoczenie powództwa przeciwko niej nacechowane złą wolą i chęcią poniżenia powódki. Jak już wyżej wskazano zarząd reprezentuje spółdzielnię, jest obowiązany również dochodzić należnych spółdzielni wierzytelności. Skoro w dokumentacji księgowej Spółdzielni (nie prowadzonej rzecz jasna przez pozwanego) widniało zadłużenie po stronie powódki, to spółdzielnia była uprawniona dochodzić tej należności, co więcej zarząd był obowiązany spółdzielnię reprezentować w sposób dla tej spółdzielni przewidziany.

J. M. nie przedstawiła żadnych dowodów, z których by wynikało, że pozwany działając jako członek zarządu przekroczył swoje uprawnienia na skutek wytoczenia przez Spółdzielnię przeciwko powódce powództwa o zapłatę, bądź też nie przekraczając ich (działając w granicach umocowania) naruszył pomimo to jej dobra osobiste. Jeszcze raz należy podkreślić, że na dzień wniesienia pozwu o zapłatę przez Spółdzielnię, w jej dokumentach księgowych uwidoczona była niedopłata po stronie J. M. z tytułu opłat. Powódka nie wykazała, że to pozwany prowadził dokumentację, czy też ingerował w jej treść w sposób bezprawny, poszukując powodu dla pozwania powódki. J. M. nie wykazała żadnego działania po stronie pozwanego jako członka zarządu, które nosiłoby znamiona działania bezprawnego. Decyzja o pozwaniu powódki o zapłatę nie mogła zapaść jednoosobowo, ale wymagała współdziałania co najmniej dwóch osób. Pomimo tego powódka w niniejszym postępowaniu pozwała jedynie E. D., z jego osobą i jego działaniem wiążąc rzekome naruszenie dóbr osobistych.

W ocenie Sądu materiał dowodowy zebrany w sprawie nie pozwala na przyjęcie, że pozwany działając jako prezes Spółdzielni (...) naruszył jakiegokolwiek dobra osobiste powódki.

W tym miejscu wskazać również należy, iż powódka twierdzi, że pozwany poniża ją podczas Walnych Zgromadzeń wskazując, że nie uiszcza ona opłat na rzecz Spółdzielni. Powódka w żaden sposób jednak nie wykazała tej okoliczności. Co więcej, okoliczność posiadania zadłużenia na rzecz spółdzielni przez członka Spółdzielni nie jest objęta tajemnicą, wręcz przeciwnie – okoliczności te są jawne, wobec tego, że spółdzielnia jest obowiązana prowadzić transparentną gospodarkę finansową, nadto zadłużenie jednych spółdzielców zwykle musi być pokrywane ze środków wspólnych i jako takie mogą być przedmiotem obrad walnego zgromadzenia.

Powódka nie wykazała również, iż na skutek działania pozwanego E. D. jako prezesa zarządu spółdzielni została jej wyrządzona szkoda w postaci utraty zarobków z tytułu niepowołania do Rady Nadzorczej spółdzielni. Zdaniem powódki bowiem, to na skutek działania pozwanego nie została wybrana na członka Rady Nadzorczej. Już abstrahując od okoliczności, że powódka z tego tytułu domaga się kwoty 50.000 zł, podczas gdy jak wykazała strona pozwana wysokość wynagrodzenia członka Rady Nadzorczej wynosi ok. 3600 zł rocznie (na takim poziomie ustalone było wynagrodzenie w 2014 r.), to powódka nie udowodniła, że nie została wybrana do władz spółdzielni na skutek działania pozwanego – a zwłaszcza działań pozwanego jako prezesa organu spółdzielni. Jak wynika z protokołu walnego zgromadzenia przeprowadzonego w dniu 5 czerwca 2012 r. powódka została zgłoszona jako kandydat na członka Rady Nadzorczej, jednakże uzyskała najmniejszą liczbę głosów. Zatem twierdzenia powódki, że pozwany uniemożliwił start do Rady Nadzorczej, są gołosłowne, nie poparte żadnymi dowodami.

Mając na względzie powyższe okoliczności Sąd doszedł do przekonania, że powództwo było nieusprawiedliwione. Powódka nie tylko nie wykazała, że doszło do naruszenia jej dóbr osobistych, ale również nie wykazała, że to na skutek

bezprawnego działania pozwanego E. D. została pozwana o zapłatę przez Spółdzielnię. W takich okolicznościach powództwo należało oddalić.

Rozstrzygnięcie o kosztach zostało oparte o treść art. 102 kpc, zgodnie z którym w wypadkach szczególnie uzasadnionych sąd może zasądzić od strony przegrywającej tylko część kosztów albo nie obciążać jej w ogóle kosztami. Zasada rozstrzygnięcia o kosztach zawarta w powołanym artykule określana jest zasadą słuszności. Do okoliczności branych pod uwagę przez sąd przy ocenie przesłanek zastosowania dyspozycji omawianego przepisu według doktryny zaliczyć można nie tylko te związane z samym przebiegiem postępowania, lecz także dotyczące stanu majątkowego i sytuacji życiowej strony. Przy czym sama sytuacja ekonomiczna strony przegrywającej, nawet tak niekorzystna, że strona bez uszczerbku dla utrzymania własnego i członków rodziny nie byłaby w stanie ponieść kosztów, nie stanowi podstawy zwolnienia - na podstawie art. 102 kpc - z obowiązku zwrotu kosztów przeciwnikowi, chyba że na rzecz tej strony przemawiają dalsze szczególne okoliczności, które same mogłyby być niewystarczające, lecz łącznie z trudną sytuacją ekonomiczną wyczerpują znamiona wypadku szczególnie uzasadnionego. Do takich szczególnych sytuacji można zaliczyć te, w których powód mógł być subiektywnie przekonany o słuszności swojego żądania.

W ocenie Sądu w niniejszej sprawie zachodzą, uwzględniając powyższe rozważania, okoliczności uzasadniające odstąpienie od obciążania powódki kosztami sądowymi oraz kosztami procesu na rzecz pozwanego i interwenienta ubocznego.